

Sygn. akt III KO 64/18

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku **P. D.**

o wznowienie postępowania

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 9 października 2018 r.

zażalenia skazanego

na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2018 r., III KO 64/18 o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności,

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

W dniu 28 maja 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...] przekazał do Sądu Najwyższego pismo P. D. z dnia 30 kwietnia 2018 r. zawierające wniosek o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 9 marca 2016 r., sygn. akt III K [...]. Przedmiotowy wniosek został uzupełniony przez wnioskodawcę kolejnymi pismami (z dnia 17 maja 2018 r., z dnia 22 maja 2018 r. i z dnia 30 maja 2018 r.). W uzasadnieniu skazany powołał się na poszlakowy charakter procesu w jego

sprawie, oparcie rozstrzygnięcia jedynie na zeznaniach niewiarygodnego – jego zdaniem – świadka I. F. Ocenę tę uzasadnił w ten sposób, że świadek nie zawiadomiła natychmiast odpowiednich służb o znalezieniu człowieka niedającego oznak życia i składała w postępowaniu sprzeczne zeznania. Zdaniem P. D., także okoliczności osobiste dotyczące I. F. powodują, że jest ona osobą niewiarygodną. Wobec czego nie powinna zostać przesłuchana bez udziału biegłego psychologa lub psychiatry, który określiłby jej zdolność do postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń. Skazany P.D. zwrócił również uwagę na kwestie związane z dowodem z badań genetycznych oraz pomówieniem przez Z. M..

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 11 lipca 2018 r., III KO 64/18, na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności.

W zażaleniu z dnia 20 lipca 2018 r. skazany wskazał, że nie zrozumiał, co oznacza przymus adwokacko-radcowski obowiązujący przy składaniu wniosku o wznowienie. W dalszej części zażalenia skazany przedstawił historię korespondencji z takimi instytucjami, jak m.in. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, czy Ministerstwo Sprawiedliwości, które jednak odmówiły wywiedzenia kasacji w jego sprawie. Nadto, skazany zwrócił uwagę na stan swojego zdrowia psychicznego i stwierdzone w tym zakresie zaburzenia. Skazany po raz kolejny wskazał na nietrafność wywodów Sądu Okręgowego, albowiem – jego zdaniem – w sprawie materiał dowodowy jest niekompletny, istnieją różne wersje wydarzeń i niedające się usunąć wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. W konkluzji skazany stwierdził, że wyczerpał wszystkie dostępne mu środki, które pozwoliłyby udowodnić, że nie ponosi odpowiedzialności za zarzucane mu czyny. Do zażalenia skazany dołączył zaświadczenia świadczące o organicznych zaburzeniach osobowości oraz pozostawaniu z tego powodu pod opieką lekarza psychiatry.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie skazanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Uznanie wniosku o wznowienie za oczywiście bezzasadny ma miejsce w sytuacji, gdy w sposób oczywisty, rzucający się w oczy, wniosek taki oparty zostanie na innych podstawach niż te, które określone zostały w przepisach

rozdziału 56 Kodeksu postępowania karnego lub też żadna ze wskazanych we wniosku okoliczności nie będzie się mieściła w katalogu przesłanek zawartych w art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k. oraz gdy nie będzie wchodzić w grę działanie sądu z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.).

Wydając zaskarżone postanowienie Sąd Najwyższy rozważył wszystkie okoliczności podnoszone przez skazanego, konfrontując je z ustaleniami stanowiącymi podstawę przypisania zarzucanego mu przestępstwa. Odniósł się więc do kwestii poszlakowego charakteru procesu, wiarygodności świadka I. F., w tym faktu jej przesłuchania bez udziału biegłego psychologa oraz przydatności do zrekonstruowania stanu faktycznego badań genetycznych. Rozważył także wskazywaną przez wnioskodawcę rolę Z. M. zauważając, że oskarżony ten stanął pod zarzutem popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k., lecz ostatecznie został prawomocnie uznany za winnego przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. Rozstrzygając w przedmiocie oczywistej bezzasadności osobistego wniosku o wznowienie P. D. Sąd Najwyższy zasadnie przyjął, że wszystkie argumenty podnoszone obecnie przez skazanego były uprzednio przedmiotem rozważań Sądu *meriti*, natomiast kwestię naruszenia art. 192 § 2 k.p.k. rozważył Sąd odwoławczy. W tym stanie rzeczy podzielić należy stanowisko, że żadna z aktualnie wskazywanych okoliczności nie ma charakteru nowości, wobec czego nie może stanowić podstawy do wznowienia postępowania w oparciu o art. 540 § 1 k.p.k.

Upoważniało to Sąd Najwyższy orzekający w dniu 11 lipca 2018 r. do odmowy przyjęcia tego wniosku na podstawie art. 545 § 3 k.p.k., jako oczywiście bezzasadnego. Skarżący w zażaleniu nie sformułował konkretnych zarzutów świadczących o nietrafności tego postanowienia, podniósł natomiast nowe – w stosunku do wcześniej podnoszonych – okoliczności świadczące o występujących u niego zaburzeniach psychiatrycznych i leczeniem z nimi związanym. Odnosząc się do tej argumentacji wskazać w pierwszej kolejności należy, iż zażalenie nie jest środkiem służącym do uzupełniania złożonego w sprawie wniosku o wznowienie postępowania o nowe okoliczności, które nieznane były Sądowi Najwyższemu rozstrzygającemu o jego zasadności w I instancji. Kontrola rozstrzygnięcia, na które wniesiono zażalenie, nie polega na ponownym rozpatrzeniu wniosku, lecz na sprawdzeniu, czy zasadnie, zgodnie

z prawem oceniono, że wniosek o takiej a nie innej treści powinien zostać uznany za bezzasadny w stopniu oczywistym. Możliwość podnoszenia dodatkowych argumentów dopiero na etapie postępowania odwoławczego oznaczałaby zaprzeczenie funkcji kontrolnej Sądu Najwyższego orzekającego jako sąd drugiej instancji, który byłby podmiotem ponownie oceniającym sam wniosek, a nie sposób jego rozstrzygnięcia w pierwszej instancji (zob. postanowienie SN z dnia 26 września 2018 r., IV KO 119/17).

W tym kontekście tylko marginalnie można skarżącemu wskazać, że kwestia występujących u niego zaburzeń psychiatrycznych pozostała w polu uwagi Sądu I instancji. Świadczy o tym rozważenie i uwzględnienie opinii sądowo-psychiatrycznych sporządzonych przez dwa, niezależne zespoły biegłych lekarzy psychiatrów, z czego jedna z tych opinii została wydana przy udziale biegłego psychologa. Zarówno z pisemnej opinii sporządzonej przez dr. J. W. i lek. med. M.F. (k. 909-911), uzupełnioną na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2015 r. (k. 1151v-1153v, jak również z pisemnej opinii kompleksowej psychiatryczno – psychologicznej sporządzonej przez prof. dr. hab. n. med. A. A., lek. med. E. C. i lek. rez. I. Z. oraz specjalistę psychologa K. (k. 1318-1336), która to opinia została następnie uzupełniona opinią ustną wydaną na rozprawie w dniu 15 grudnia 2015 r. (k. 1339v-1341v), wynika jasno, że w chwili czynu oskarżony miał pełną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu, natomiast zdolność pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu nieznacznym. Biegli rozpoznali przy tym u skazanego m.in. organiczne zaburzenia osobowości i problemy z kontrolą emocji. Są to więc dokładnie te same okoliczności, na które wskazano w dokumentacji leczenia psychiatrycznego, którą skazany dołączył do zażalenia. Dokumentacja ta, stanowiąca „nowy dowód” w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że w postępowaniu instancyjnym pominięto określone fakty, co miałyby przemawiać za jego wznowieniem na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.

Ponieważ zaskarżone postanowienie Sądu Najwyższego jest w pełni zasadne, jako takie należało je utrzymać w mocy.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

